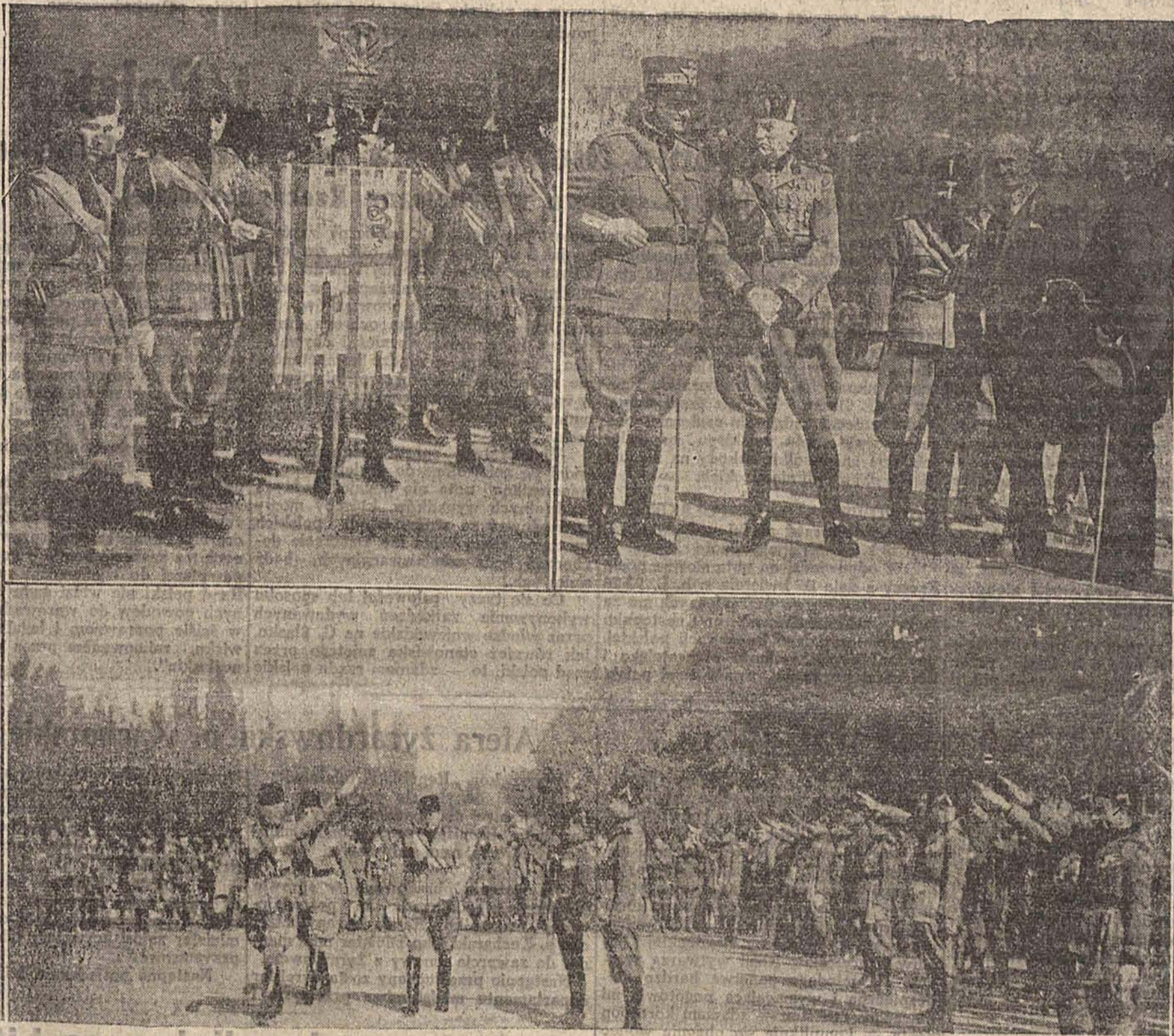


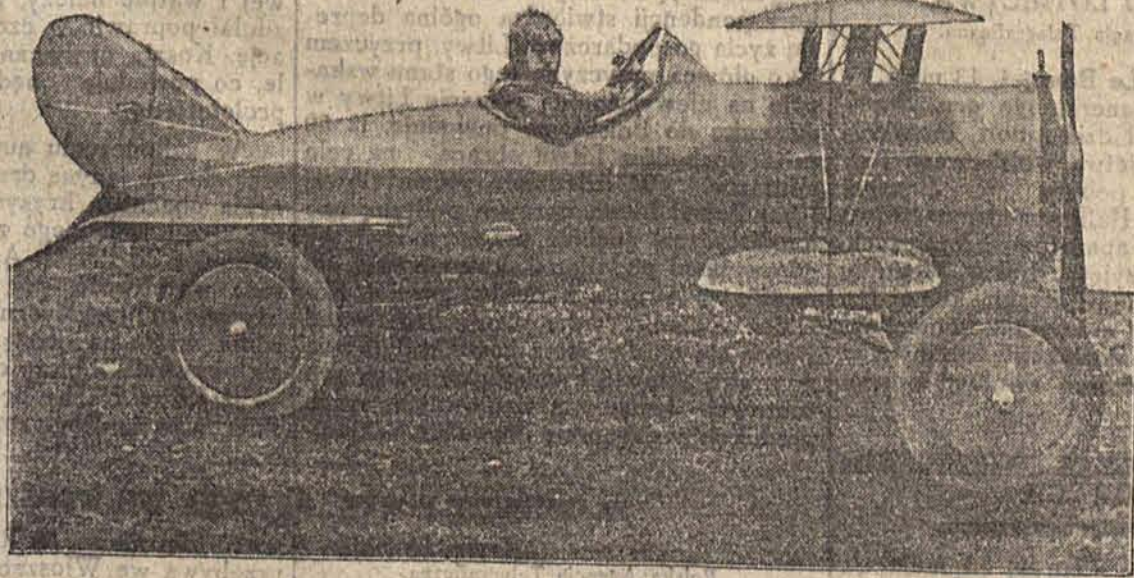
# REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, ŚRODA 14 MAJA 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 № 131  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Uroczystość poświęcenia sztandaru legjonu faszystowskiego na Sycylii.



1) Sztandar legjonu. 2) Władza naczelna. 3) Legjoniści witają Mussoliniego.



Ostatni cud techniki.  
 Auto, które jest jednocześnie aeroplanem.

### Posel Korfanty opuścił Paryż.

Paryż, 13 maja.  
 Posel Korfanty, który tydzień temu przybył do Paryża w sprawach ekonomicznych, wyjechał dziś wieczorem do kra-

### Kto zostanie wojewodą kieleckim?

Jak się dowiadujemy, w ministerjum spraw wewnętrznych stała się aktualna sprawa obsadzenia województwa kieleckiego, które wakuje, po odejściu wojewody Bilskiego do Katowic.  
 Nie jest wykluczone, że województ-

wo to obejmie obecny wiceminister spraw wewnętrznych, p. Olpiński. Pozatem kandydatami na to stanowisko są: obecny wicewojewoda warszawski, p. Mentufel oraz były wicewojewoda łódzki, p. Garapich.

### Odpowiedź na notę sowiecką.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dowiadujemy się, że treść odpowiedzi rządu polskiego na notę sowiecką w sprawie mniejszości narodowych w Polsce ustalona będzie w środę na posiedzeniu rady ministrów, po czym nastąpi opublikowanie noty, jak również i odpowiedzi rządu polskiego.

W związku z notą sowiecką zaznaczyć należy, że artykuł 7-my traktatu ryskiego, na który powołują się sowieci, mówi o tym, że sprawy narodowościowe i wyznaniowe zarówno w Polsce, jak i w Rosji ureguluje ich wewnętrzne ustawodawstwo.

Pomijając niesłuszność samych zarzutów, zawartych w nocie, zwrócić należy uwagę, że powoływanie się na art. 7 traktatu ryskiego zupełnie wyklucza dopuszczalność podobnej noty ze strony sowieców.

### REFORMA SZKOLNICTWA NA KRESACH

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Premier Grabski odbył konferencję z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Miklaszewskim w sprawie projektu rządowego reformy szkolnictwa na Kresach.

# Czy zajdą zmiany w rządzie p. Grabskiego.

Pogłoski o przygotowaniach do utworzenia rządu lewicy są przedwczesne.

Tak twierdzi poseł Barlicki, prezes klubu parlamentarnego P. P. S.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Prezes klubu parlamentarnego P.P.S. poseł Barlicki przyjął wczoraj dziennika rzy, którym oświadczył o sytuacji politycznej co następuje:

— Byłoby obecnie przedwczesne mówić o jakichkolwiek zmianach w rządzie.

Niewiadomo czy rząd p. Grabskiego

będzie zabiegał o przedłużenie pełnomocnictw, udzielonych mu do 30-go czerwca. PPS. wystąpi z szeregiem postulatów w zakresie wewnętrznej i zagranicznej polityki.

Co się tyczy mniejszości narodowych sprawa ta zostanie przedstawiona w postaci wniosku nagłego, który złożony zostanie na początku zbliżającej się sesji sejmowej.

Sytuacja na Kresach jest nienormalna i PPS. domagać się będzie urzeczywistnienia praw udzielonych przez Konstytucję wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej. Prócz tego PPS. dąży do urzeczywistnienia projektu autonomii terytorialnej dla ukraińców i białorusinów.

W sprawie polityki zagranicznej PPS. uważa że polityka Polski choć pokojowa powinna być bardziej czynną. Nie osła-

biając przyjaźni francusko-polskiej. Polska powinna działać bardziej samodzielnie i występować bardziej aktywniej na terenie międzynarodowym. Prócz tego PPS. nie ma zaufania do osoby kierującej sprawami polityki zagranicznej.

Prezes Barlicki uważa, że pogłoski o przygotowaniach do utworzenia rządu lewicy są przedwczesne.

## Wymiana not między Niemcami i Polską.

Rząd Rzeszy staje w obronie Niemców na polskim G. Śląsku.

Rząd polski uważa, iż jest to sprawa wewnętrzna Rzeczypospolitej.

Warszawa, 13 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 25 kwietnia r. b. poseł niemiecki w Warszawie wręczył imieniem rządu Rzeszy rządowi polskiemu notę słowną, w której zwraca uwagę na niepokojący — zdaniem rządu niemieckiego — stan rzeczy na G. Śląsku.

Nota niemiecka zastrzega wprawdzie, że rząd Rzeszy nie ma zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych państwa polskiego, przyznaje, że wojewoda śląski dokłada wszelkich starań, aby zapobiec przekroczeniom i stać na gruncie sprawiedliwości wobec osób narodowości niemieckiej, niemniej wszakże uważa, że zarządzenia wojewody nie wszędzie są ściśle wykonywane, co jest powodem, iż życie wielu osób narodowości niemieckiej było w ostatnich czasach w niebezpieczeństwie.

Dalej nota zwraca się przeciw rezolucji, powziętej dnia 4 kwietnia przez Sejm polski, a wzywającej rząd polski

do zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec wypadków na Śląsku Opolskim i wyraża nadzieję, że rząd polski nie stanie na gruncie tej rezolucji.

Gdyby przedstawiony w nocy stan rzeczy miał trwać nadal, rząd niemiecki prosi rząd polski o zapobieżenie groźnemu położeniu w jakim znajduje się ludność niemiecka, jak i obywatele Rzeszy na G. Śląsku. W razie przeciwnym, rząd niemiecki będzie się czuł zmuszony do poczynienia rządu polskiego, odpowiedzialnym za wszelkie szkody na życiu i mieniu obywateli niemieckich.

### ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO

Na notę tę rząd polski odpowiedział dnia 13 b. m. następującą notą słowną:

„W odpowiedzi na notę słowną posła Rzeszy z dnia 25 kwietnia r. b. L. 93 24 ministerstwo spraw zagranicznych ma za szczyt zakomunikować co następuje: Zgodnie z zasadami konstytucji polskiej, gwarantującymi wolność obywatelską i własności prywatnej, uważa rząd polski

zapewniony porządek publiczny zarówno jak i ochronę wszech osób, zamieszkałych na terenie Rzplitej Polskiej, bez względu na ich przynależność, za jeden ze swych głównych obowiązków. W myśl tej zasady wszelka ochrona prawna jest zapewniona również i obywatelom niemieckim, a władze kompetentne nie zaniebują każdorazowej interwencji w wypadkach, kiedy bezpieczeństwo wspomnianych obywateli mogłoby być zagrożone.

Ministerstwo spraw zagranicznych widzi się zniewolone do stwierdzenia, że wspomniana nota nie podaje żadnych konkretnych wypadków, któreby mogły spowodować ze strony władz polskich specjalne zarządzenia lub wszczęcie dochodzeń bądź administracyjnych, bądź sądowych.

Co się tyczy celowości lub sposobu wykonywania zarządzeń wydawanych przez władze wojewódzkie na G. Śląsku, jak również stanowiska zajętego przez rząd polski, to — zdaniem rządu polskie-

go — dziedziną tą nie może być przedmiotem dyskusji na terenie politycznym.

Ministerstwo spraw zagranicznych nie może wobec tego nie wyrazić zdziwienia, iż rząd niemiecki uznał za właściwe zwrócić się za pośrednictwem swego posła w Warszawie do rządu polskiego, prosząc go o wydanie zarządzeń, niezbędnych do powstrzymania tego, co — zdaniem rządu niemieckiego stanowi niustanną groźbę dla ludności niemieckiej na G. Śląsku.

Stwierdzając, że ani mienie, ani osoby obywatelstwa niemieckiego, korzystające narówni z innymi obywatelami, z opieki władz i urzędów na terenie Rzeczypospolitej, nie poniosły żadnego uszczerbku, ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt prosić o podanie treści powyższej do wiadomości swego rządu. Rząd polski nie widzi żadnych konkretnych powodów do wprowadzenia zmian w ściśle poprawnym i legalnym stanowisku, zajmowanym przez władze górnosląskie“.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE PRZY LIDZE NARODÓW.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

U prezesa rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja pod przewodnictwem premiera Grabskiego z udziałem ministra Zamojskiego delegata polskiego przy Lidze narodów, p. Skrzyńskiego oraz dyrektora departamentu budżetowego ministertwa skarbu p. Zaczka. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji przedstawicielstwa polskiego przy Lidze narodów.

### REFORMA ROLNA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Premier Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem reform rolnych Dutkiewiczem w sprawie wniesionych przez to ministerstwo poprawek do projektu ustawy o reformie rolnej, która będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady ministrów.

### IMIGRACJA POLSKA WE FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 13 maja.

Dyrektor francuskiego komitetu węglowego Duchamel zaprosił wczoraj członków syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którym przedstawił obecny stan zagadnienia imigracji we Francji oraz podał do wiadomości postanowienia, powzięte podczas ostatnich rokowań między przedstawicielami rządu francuskiego a delegacją polską pod przewodnictwem inż. Sokala. Dyrektor Duchamel zapewnił następnie o szczyrych pragnieniach przedsiębiorstw francuskich możliwie najszerzego zadowolenia potrzeb kulturalnych i społecznych robotników polskich.

### PRASA GDAŃSKA O BUDŻECIE WOJSKOWYM POLSKI.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 13 maja.

„Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszczają korespondencję z Warszawy, poświęconą ostatniemu przemówieniu ministra Sikorskiego w komisji sejmowej

w sprawie budżetu wojskowego. Korespondent podaje poszczególne ustępy mowy ministra, świadczące o bezwzględnej pokojowości polityki polskiej. Autor godzi się całkowicie z wywodami ministra, że Polska, mimo swej pokojowej polityki, musi — ze względu na swoich sąsiadów — mieć silną armję. Zdaniem korespondenta, przyłączenie do Polski Wilna, oraz terytorjów Rzeszy niemieckiej i dawnych terytorjów Rosji wytwarza sytuację dla młodego państwa bardzo niebezpieczną i wymagającą pogotowia militarnego. Ten stan — zdaniem korespondenta — komplikuje się obecnie wobec systemu oszczędnościowego, będącego warunkiem teraźniejszej sanacji finansów w Polsce.

### GEN. HALLER NA INSPEKCYJ FRANCUSKIEGO LOTNICTWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Le Bourget, 13 maja.

Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller odbył dziś rano inspekcję francuskiego lotnictwa wojskowego i cywilnego. Podczas pobytu w Bourget przed generałem Hallerem demonstrowano wiele typów aparatów lotniczych. Gen. Haller przyjął był w 34 pułku przez dowódcę pułku sztabu, komendanta służby lotniczej oraz przez komendanta lotnictwa. Na zakończenie lotnicy francuscy wykonali szereg ewolucji powietrznych.

### WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Toruń, 13 maja.

Podczas ostatnich ćwiczeń strzelniczych 15 p. a. p. w czasie dzisiejszej inspekcji, dokonanej przez p. ministra Sikorskiego nastąpiła przedwczesna eksplozja naboju. Wskutek eksplozji ranionych zostało 3 żołnierzy, z których jeden ciężko. W godzinach popołudniowych odwiedził p. minister gen. Sikorski w towarzystwie gen. dwizji Skierskiego i d-cy DOK. nr. 8 gen. dywizji Uibischta rannych żołnierzy w szpitalu. Ranna nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

## Afera żyrardowska p. Kucharskiego.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji sejmowej dla zbadania afery żyrardowskiej. Komisja przesłuchała ministra Kiedronia oraz cały szereg urzędników.

Na wstępie obradowano w sprawie zwrócenia się do rządu za pośrednictwem marszałka Rataja z zapytaniem czy p. Kucharski jako minister miał mandat do zawarcia umowy z Żyrardowem.

Następnie przesłuchany został dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i

handlu p. Dąbrowski, który stwierdził, że otrzymał instrukcję od b. ministra Kucharskiego do prowadzenia narad z przedstawicielami zakładów żyrardowskich, a końcowy wynik narad zatwierdził p. Kucharski.

P. minister Kiedron oświadczył, że dążeniem rządu było i jest zniesienie zarządów przymusowych, a on sam jako minister zniósł już cztery takie zarządy przymusowe.

Następne posiedzenie dzisiaj.

## Polityka nacjonalistyczna Litwy.

Gdańsk, 13 maja.

„Danziger Rundschau“ zamieszcza korespondencję z Litwy Kowieńskiej. Autor korespondencji stwierdza ogólną depresję życia gospodarczego Litwy, przyczem jako główną przyczynę tego stanu wskazuje na niewyjaśnioną sytuację Litwy w stosunku do Polski, co powoduje, iż 60 proc. dochodów Litwa obraca na cele militarne. W dziedzinie przemysłowej i handlowej Litwa uprawia politykę nacjonalistyczną, gnębąc przemysł zbyt wygórowanymi podatkami, które czynią nie możliwym wszelki normalny rozwój. Również sytuacja rynku pieniężnego przedstawia się bardzo źle z powodu dotkliwego braku gotówki i nadmiernej stopy procentowej. Jedną z najważniejszych produkcji w eksporcie litewskim — drze-

wo — dziś przedstawia się problematycznie. Litwa w tej dziedzinie prowadzi dosłownie politykę gospodarki rabunkowej i wątpić należy, aby wywóz zboża zdołał poprawić w czemkolwiek sytuację. Koszta utrzymania wzrastają ciągle, co powoduje nędzę i pauperyzację proletariatu.

W zakończeniu autor dochodzi do wniosku, że jedyną drogą dla przezwyciężenia obecnego kryzysu byłoby zniesienie stanu wojennego ze strony Litwy w stosunku do Polski. Autor jednakże wyraża wątpliwość, czy obecny nacjonalistyczno-militarystyczny rząd kowieński zdoła wejść na drogę rozsądku. Należy się obawiać — pisze dosłownie dziennik — iż Litwę trzeba będzie przymusem skierować na drogę rozsądku.

### TAJEMNICZY POBYT RYKOWA WE WŁOSZECH.

Rzym, 13 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Agencja Mediterranea stwierdza, że Rykow bawił niedawno we Włoszech. Rykow przebywał mianowicie trzy dni w Rzymie, gdzie spotkał się z Mussolinim i generalnym sekretarzem urzędu spraw zagranicznych Contarinim. Następnie Rykow bawił na Capri dla poratowania zdrowia i dnia 26 kwietnia odjechał przez Wiedeń do Rosji.

„Giornale d'Italia“ potwierdza tę wiadomość o pobycie Rykova we Wło-

zech i zaznacza, że Rykow wraz z żoną przebywa we Włoszech pod nazwiskiem Popowa.

### OTWARCIE SEZONU W KRYNICY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Krynica, 13 maja.

Urząd państwowych zakładów zdrowotnych w Krynicy podaje do wiadomości że dnia 16 bm. otwiera sezon letni kąpieli borowinowych oraz zakładów hydropatycznych.

# Bogowie łakną krwi.

Prasa pravicowa zaatakowała p. prezydenta Rzeczypospolitej i to w sposób wysoce niewłaściwy. Naturalnie, nie z powodu przemówień poznańskich, nie mniej jednak ze względów politycznych. Nie po dobało się jej mianowicie ułaskawienie skazanych na śmierć: Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Od kilku tygodni w prasie odbywa się żywa dyskusja na temat praw prezydenta Rzeczypospolitej do wygłaszania swych osobistych opinii politycznych bez kontrasygnaty odpowiedzialnego ministra. Jedni uważają, że jest to wogóle nie dopuszczalne, gdyż mogą zająć poważne różnice zapatrywań pomiędzy rządem a prezydentem, nazewną zaś może to wygładać, jak chaos polityczny — nobody Knows Polands policy, — jak powiedział Lloyd George. Inni, a tezy tej bronił szczególnie „Kurjer Poranny”, twierdzili, że prezydent Rzeczypospolitej jest wybraną osobistością polityczną i ma na równi z każdym obywatelem prawo głoszenia swych indywidualnych sądów, których jednak nie należy identyfikować z oficjalną opinią państwa i rządu.

Cała ta dyskusja o ogromnej wadze praktycznej była, zresztą, ujmowana fałszywie. Omawiano kwestję z punktu widzenia prawnokonstytucyjnego, teoretycznego, aczkolwiek konstytucja nasza wcale odpowiedzi na to zagadnienie nie daje, a mamy zbyt niewiele tradycji, by rozstrzygnąć sprawę ze względu na obyczaj. — Oprzemówieniach poznańskich, jak zresztą i innych, można było mówić wyłącznie, jako o fakcie politycznym, a więc i załatwić sprawę tak, jak załatwia się fakty polityczne: po cichu i za kulisami, aby nie potęgować jeszcze zamieszania, a przytem nie narażać na szwank osoby prezydenta, który na okres swego „urzędowania” personifikuje godność i honor Rzeczypospolitej.

Endecy jednak, którzy w sporze powyższym występowali gorąco w obronie najszerszych praw i idei prezydenta i mówili szeroko i kwieciste o majestacie i dostojności, nagle zapomnieli tego pięknego języka w gębie i wyjechali na koniu swojej demokracji, gdy p. prezydent zastosował prawo łaski wobec dwu kryminalnych przestępców.

I oto wywodzi „Rzeczpospolita”:

„Prawo łaski, przysługujące prezydentowi jest anachronizmem. Było to zrozumiałe, gdy ułaskawiał król którego uważano za pomazańca bożego, otrzymującego natchnienie z nieba. W ten sposób mógł on naprawiać wyroki niedoskonałych sądów, albo poprostu wzmocniać urok swej władzy. Ale w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych wciąż się dąży do udoskonalenia sądów, a władza zwierzchników państw straciła mistyczne zabarwienie. I prawo łaski sprowadza się do tego, że człowiek, który może mieć tylko ogólne pojęcie o sprawie i wyrok, wydany po mozołnem i drobniogłównym przestudjowaniu sprawy przez sędziów specjalistów.

Trzeba mieć dużo, bardzo dużo odwagi moralnej, albo też bardzo wiele krwiożerczych, najniższych instynktów, aby wystąpić publicznie przeciw darowaniu życia choćby najgorszemu zbrodniarzowi. Nie chodzi nam w tej chwili zgoła o Bagińskiego, ani o Wieczorkiewicza, o ogólny sens moralny całej sprawy.

Sądy ludzkie i ludzkie wyroki, choćby najdoskonalsze, nie są nigdy wolne od

mikroskopijnych choćby śladów błędów, indywidualnego uprzedzenia i postronnych wpływów. Ale życie ludzkie raz stracone, mimo wszystkich żalów i błędów nie powróci już nigdy. Sąd, mimo, że wyrok na podstawie sumienia, a nie jest skrupowany średniowiecznym systemem dowodów formalnych, nigdy nie będzie rościł sobie pretensji do nieomyślności. Oto bardzo prosta próba: niechaj sędziowie, którzy podpisują wyrok śmierci na podświadomości będą zmuszeni do podpisania takiegoż wyroku na siebie na wypadek, gdyby po latach całych pojawiły się nowe okoliczności sprawy i okazałyby się, że skazanie podświadomości było błędem lub też karą zbyt surową, — a zobaczymy, czy będzie wydany choćby jeden wyrok śmierci!...

I dlatego prawo łaski, prawo powszechnie szanowanego człowieka-obywatela, by mógł stępić ostrze katowskiego miecza — jest skarbem demokracji, jest wysoką moralną wartością w społeczeństwie. W najstarszym pomniku prawodawczym ludzkości, w kodeksie Hamu-

rabiego, czytamy: „A kiedy strażę przyprowadzą przed sędziego zbrodniarza, który zabił sąsiada swego, a świadkowie liczni zaprzysięgną, że on to zabił; a z pośród tłumu wystąpi jeden, który nie był współnikiem zbrodni, ani złodziejem, ani kłamcą i powie: nie wydaje mi się, aby ten mógł zabić; wówczas sędzia nie ukarze śmiercią zbrodniarza, ale inną mu obmyśli karę...” (Ważne dla towarzystwa „Rozwój”: Hamurabi mimo „brzydkiego” zakończenia wcale nie był żydem, ale królem Babilonu!) Ale mądrość odwieczna i wartości moralne nie wzruszają „Rzeczypospolitej”. Endecja przekłada nad to słynną zasadę inkwizytorów średniowiecznych: „Spalić, zniszczyć i siekać” — Bóg sprawiedliwy rozsądzi po śmierci, kto winien, a kto niewinny!

Kiedy w całym świecie wre zacięta walka o zniesienie kary śmierci — tego strasznego zabytku, który dziś już w nauce prawa karnego nie znajduje żadnego argumentu popierającego, a trzyma się jedynie dzięki przesłankom politycznym

— u nas atakuje się w sposób głupi i niemoralny głowę państwa za wykonany konstytucyjny akt łaski. Bogowie łakną krwi, bogowie ciemnoty w Polsce i zaciemniają...

Oto jeszcze jeden przykład: wniesiono do Sejmu projekt noweli do kodeksu karnego... Zapewne coś o obaleniu zapleśniałych kilku artykułów praw carskich cesarsko-królewskich i kaiserowskich coś o dostosowaniu obowiązujących przepisów z czasu okupacji obcej do obecnych bogatych przejawów życia niepodległego?...

Ależ, niech Bóg uchwala! Jest to właśnie projekt unifikacji w Polsce... kary śmierci. Nie będziem już więcej podzielni na trzy zabory: w Galicji — stryżek, w Kongresówce — kula; w Poznańskim i na Pomorzu — topór! Będziem mieć jedyną zjednoczoną karę śmierci! Jaką — niewiadomo, to określi dopiero później właściwa władza...

Brzydkie, ohydne i smutne!...

Czesław Oltaszewski.

## Dąsy sejmowe na rząd.

Doświadczenie pouczyło nas, że najlepszymi rządami są rządy poza-parlamentarne i że tylko takie mogą u nas dojść do skutku z widokiem na dłuższe istnienie. Ale nawet rząd pozaparlamentarny t. j. taki, którego ministrowie nie są posłami, może i musi się oprzeć o większość sejmową, która przyjmuje za niego odpowiedzialność wobec kraju.

O tej elementarnej konieczności zapomniano przy utworzeniu gabinetu p. Grabskiego. Rząd ten ma niby to za sobą większość w sejmie, nawet bardzo znaczną, ale trudno rozróżnić między temi grupami, które go wyraźnie popierają, a temi które go tylko tolerują, przytem — co najgorsza — żadna nie przyjmuje za jego politykę odpowiedzialności.

Ten luźny stosunek sejmów do rządu zaczyna się obecnie mściwie i wytwarza atmosferę nieszczęśliwości, przykra dla stron obu i bardzo szkodliwa dla państwa. Jest tajemnicą publiczną, że wśród kół sejmowych panuje zapatrywanie krytyczne na metody sanacyjne, stosowane przez premiera, ale grupy poselskie są w kłopotach w jaki sposób mają dać wyraz swemu sceptycyzmowi.

Do końca czerwca rząd na pełnomocnictwa, na mocy których p. Grabski rządzić może bez sejmu. Co prawda rząd wkrótce ma wystąpić o przedłużenie tych pełnomocnictw, ale przy zakorzenionych w sejmie zwyczajach, polegających na dążeniu do zrzućcia ze siebie odpowiedzialności, stronictwa nie wiedzą, co począć. Bo i cóż? Odmówić żądanej przez rząd prolongaty? Ależ wtedy p. Grabski powie, że był na najlepszej drodze do ostatecznej sanacji skarbu, lecz sejm stanął mu na przeszkodzie, wskutek czego wszystko runęło.

A oświadczenie takie znajduje odzwierciedlenie w społeczeństwie, gdyż prasa tych samych stronictw, co teraz mają wątpliwości, pośpieszyła się z bezkrytyczną reklamą na rzecz wszystkich poczyniń premiera, zapomniawszy, że istotna żyliwość polegać musi nie tylko na chwale stron dodatnich, lecz i na wytykaniu braków.

Istota zarzutów, jakie się czyni p. Grabskiemu, streszcza się w tem, że chociaż uzdrowił on (chwilowo) skarb, ale wywołał ciężkie przesilenie gospodarcze, które może zachwiać także sanacją finansową. Coprawda pewnego przesilenia należało się spodziewać, bo stosunki ekonomiczne były u nas dotychczas oparte na niezdrowych podstawach. Zapomogli w formie kredytów i placenie śmiesznie małych podatków w walucie zdeprecjonowanej ustać musiało. Ale nie idzie bynajmniej za tem, aby zanim jeszcze

przemysł i handel przystosował się do nowych warunków normalnych, rzucono na jego barki całe brzemie sanacyjne, ustanawiając zarazem podatki w sposób mglisty, a wydający stery gospodarce na łup samowoli biurokratycznej. Toć swego czasu wszyscy ekonomiści wypowiedzieli się jednomyślnie, że sanacja możliwa jest tylko przy pomocy większej pożyczki zagranicznej, przytem niektórzy byli nawet zdania, że potrzebne są dwie pożyczki: jedna na pokrycie niedoboru w ostatnim budżecie, druga na założenie i utrzymanie banku emisyjnego.

Tymczasem p. Grabski opiera cały swój plan sanacyjny na podatkach, zważając, że tych, co się najbardziej zбогacili na inflacji, nie pochwyty, a jedni nie mogą płacić za drugich. Do jakiego stopnia ignoruje się u nas siłę płatniczą, warstwy przemysłowo-handlowej, dowodzi następujący wypadek charakterystyczny. Na jednej z komisji zadano przedstawicielowi rządu pytanie, z czego będzie pokryta część ubezpieczenia przeciwko bezrobociu, która w myśl ustawy spada na skarb oraz na instytucje komunalne, lecz która w budżecie nie została uwzględniona. Delegat rządowy, niedługo myśląc, odpowiedział: „Podniesiemy podatek majątkowy i dochodowy”, a na dalsze zapytanie, skąd weźmą fundusze na asekurację ciał komunalne, delegat odpowiedział, że te podniosą opłatę dodatkową od patentów. Taka bezwzględność może spotęgować przesilenie do rozmiarów katastrofy.

Zbytecznym dodawać, że ucierpi na tem także klasa pracująca, której nie uratuje żadne ubezpieczenie od bezrobocia, skoro w razie długotrwałego zastój w przemyśle, nie będzie skąd czerpać funduszy na asekurację. Mało tedy rozumiała jest obojętność posłów robotniczych na takie metody sanacyjne.

Rzeczowy system sanacyjny polega zresztą na przeciążeniu podatkami miast

wogóle, tak, że niekiedy spada on i bezpośrednio na barki klas niezamożnych przy faworyzowaniu bogatych. Tak na przykład postąpiono przy nowym rozporządzeniu od uposażań, w którym ustanowiono system regresywny, zamiast progresywnego, t. j. im kto mniej ma dochodów, tem wyższy płaci procent tytułem podatku. Jak zaś wogóle nieoświetlone ustalono stopy podatkowe, wykazała niedawno „Gazeta sądowa”, wyliczywszy, że adwokat, który dostał w grudniu r. z. honorarium w sumie 600 dolarów, musi zapłacić tytułem podatku majątkowego... 662 dolary.

Na to wszystko sejm musi zareagować ale w sposób godziwy i praktyczny. Chodzenie rozmaitych posłów do premiera na audjencje celu nie osiągnie, bo każdy klub broni jednostronnie interesu swoich wyborców, a premier zamiast syntezy, wysłuchuje nieujęte w system pretensje i za rzuty, przeszkadzające mu w pracy. Również do niczego nie doprowadziłoby od mówienie dalszych pełnomocnictw, by p. Grabski podałby się do dymisji, a nikogo lepszego do stanięcia na czele rządu obetnie niema, nie mówiąc o tem, że zmiana na stanowisku premiera i ministra skarbu odbiłaby się fatalnie na losach zło-tego.

Ale między nieufnością a ślepem zauwaniem jawnym, przy dąsach w ukryciu, jest rozwiązanie pośrednie. W obliczu nowego a tak doniosłego faktu, jak ciężki kryzys gospodarczy, sejm przedewszystkiem w komisji, a następnie na plenum powinien zbadać ponownie całokształt systemu sanacyjnego i wprowadzić doń takie korektywy, przy których premier nie znalazłby się w położeniu owego lekarza, któremu operacja wprawdzie się udała, ale chorey umarł.

Do takiej życziwej wskazówki popat tej konkretnymi projektami p. Grabski niewątpliwie się zastępuje.

W. R.

## Kara śmierci za szpiegostwo gospodarcze. Surowy wyrok sądu sowieckiego.

Berlin, 13 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Moskwy donoszą, że sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na prezesa państwowej organizacji tekstylnej Hergonsona oraz na generalnego sekretarza tej organizacji. Hergonson brał swego czasu udział jako rzeczoznawca w delegacji handlowej Krassina w Londynie. Obu skazanym postawiono zarzut, że wraz z pewną agencją pras-

wą i handlowo polityczną uprawiali w Anglii interesy na własny rachunek. Dalszych 13 oskarżonych również funkcjonarjuszów państwowej organizacji tekstylnej za współudział w tych przestępstwach, zostało skazanych na karę więzienia od 1 do 7 lat. Prokurator oświadczył, że kara śmierci jest konieczna, aby przeszkodzić kapitalistom w usiłowaniu owdładnienia sowieckim systemem finansowym.









## Łódź w prasie polskiej.

Wielkie ośrodki przemysłowe zagranicą cieszą się zawsze specjalną uwagą prasy; większe dzienniki posiadają w nich stałych korespondentów, w wypadkach zaś nadzwyczajnych, jak strejki, kryzysy i t. p. każda gazeta stara się otrzymać ściśle i dokładne informacje źródłowe o ich przebiegu. U nas inaczej. Zresztą, we wszystkim u nas inaczej. W Polsce artykuły z dziedziny zagadnień gospodarczych piszą obskuranci, dla których te sprawy są jedynie terenem do popisowania się żargonem, godnym bywalców obustrzégów Wisły.

Zwłaszcza celuje w tom prasie warszawska i małopolska. Czytając artykuły poświęcone Łodzi nie tyle ogarnia człowieka pasja, ile smutek, że bezwartościowy bełkot, przepojony kramarską łócią znajduje miejsce w prasie, bo przecież trudno przypuszczać, aby jedynym celem prasy polskiej, było tumanienie publiczności. Niestety, tak jest. Źródłowe, pierwszorzędne wiadomości o Łodzi można spotkać poza prasą łódzką, jedynie w prasie zagranicznej. Łódź, od czasu ukończenia wojny gościła u siebie kilkanaście wycieczek dziennikarzy obcych, którzy podczas krótkiego pobytu umieli ocenić znaczenie Łodzi nie tylko dla Polski, ale także, jako czynnika poważnego w międzynarodowych koniunkturach włókienniczych. Nawet wrogowie nasi rosjanie i Niemcy zdawali sobie dokładnie sprawę z ważności przemysłu łódzkiego i dla tego świadomie dążyli do jego zniszczenia. Jeśli to się nie udało, to należy za sługę przypisać siłę i pracowitość łódzką.

Tylko prasa polska przez swą igno-

rancję nie docenia znaczenia Łodzi. Zbyt często dają słyszeć się głosy, życzące Łodzi całkowitej zagłady, a wymyślania uchodzą za dowód dobrego tonu znałomności zagadnień ekonomicznych i zaścian kowego patriotyzmu. Prasie sekudują czasami osoby, od których, z tytułu zajmowanego stanowiska, należałoby wymagać większej znajomości Łodzi, ale tu działa owoczy pęd i chęć demagogicznego przypodobania się kulturerji, gdyż — jak zdaje się tym panom — najwładźniejszym sposobem zdobycia poklasku ulicy — jest łżenie Łodzi. Kawiarniani darmo zjadą, są rozgoryczeni na Łódź, bo Łódź pracuje, nadzwyczajnym wysiłkiem zdobywa swą egzystencję. A powodzenie ludzi pracy, zawsze razi leżawców.

Ale niestety, Łódź, a zwłaszcza przemysł łódzki nie jest w tem wszystkim bez winy. Milczenie nie zawsze jest dowodem słuszności, gdyż w życiu uważa się, iż ten, kto milczy — potwierdza. Zbyt biernie, zbyt spokojnie przemysłowcy wysłuchują wszystkiego, co się pisze, lub co się mówi o Łodzi. Nareszcie powinni przestać odgrywać rolę statystów w tem przedstawieniu splecionem ze złości, ignorancji i obkurantyzmu.

Przemysł musi się zdobyć na głos, któremu opinia poświęcałaby więcej uwagi, więcej wiary. Leży to w interesie nie tylko przemysłu, i Łodzi, ale w interesie życia gospodarczego całej Polski. Aby to mogło stać się rzeczywistością, przemysł winien bliżej stać prasy, udzielać jej wszelkich informacji, a na każde wystąpienie ignorantów reagować silnie i rzeczowo.

H. Stanisławski.

## Rynek manufakturowy.

### Niejasna sytuacja. Ceny gotówkowe niższe o 25 proc. Rezerwa wobec mniejszych odbiorców. Konkurencja zagranicy.

Na rynku manufakturowym panuje prawie zupełna cisza. Sytuacja ukształtowała się tak dziwacznie, iż hurtownicy oraz fabrykanci odnoszą się do kupujących z pewną rezerwą. Trudno bowiem jest określić, czy kupujący wypełni przyjęte przez siebie zobowiązania wekslowe co przy dotychczasowym niezupełnym jeszcze zróżniczkowaniu się manufakturyzistów nie można jeszcze ustalić.

Ostatnio kupcy nieszczęśliwie finansowo utudowani są zmuszeni do gwałtownego forsowania sprzedaży. Osiągają to w ten sposób, iż sprzedają za gotówkę po cenach o 25 proc. niższych, od cenników obowiązujących. W porównaniu z cenami grudniowymi stanowi to różnicę ok. 50 proc. Oczywiście, iż wielcy hurtownicy opierają się i nie sprzedają na takich warunkach, chyba jedynie w wypadkach szczególnego zapotrzebowania gotówki. Naogół można powiedzieć, iż wielki handel solidarnie utrzymuje dotychczasowe kondycje. W tych warunkach nie może jednak robić większych transakcji, mniejsze obawia się czynić z tego względu, iż odbiorcy nie przedstawiają wielkich gwarancji pewności. Stosunek do tych kupców opierają hurtownicy na następującem rozumowaniu.

O ile mniejsi odbiorcy posiadają gotówkę, to powinni raczej kupować gotówkowo, po cenach o 25 proc. niższych co przy stałej walucie stanowi pokazałą różnicę; o ile natomiast ta kategoria odbiorców nie posiada gotówki, to przy obecnej sytuacji pieniężnej, weksle ich nie przedstawiają szczególnie wielkich gwarancji pewności. Z tych więc wzglę-

dów handel średni napotyka na znaczne przeszkody. Handel zaś wielki nie może się rozwinąć, gdyż obecne ceny nie wytrzymują konkurencji wyrobów zagranicznych. Jak pisaliśmy w niedzielnej „Republice” kredyty dochodzą do 150 dni, tak iż zarobek wynikający z możliwości operowania gotówką, nawet wtedy gdy towar zostanie sprzedany po znacznie niższych cenach, wyniesie od 15 do 30 proc. Jasnym jest, iż jest to okoliczność, która z góry wyklucza możliwość konkurencji.

Obecne pokrycie, przyjmowane przez fabrykantów bawełnianych stanowią same weksle od 30—45 dni. Te fabryki, które żądają 30 dniowych absolutnie nie mają możliwości sprzedaży, ani sztuki towaru.

Naogół panuje usposobienie pesymistyczne, jednak są również optymiści, którzy obiecują sobie wiele, ze zwiększenia się konkurencji wewnętrznej. Czy jednak wyjdzie to na korzyść przemysłu krajowego, o tem optymiści ci nie mówią zapominając o konkurencji, jaką stanowią wyroby zagraniczne.

Na rynku dyskontowym w dalszym ciągu sytuacja jest bardzo niepomyślna. O pieniądź jest niezmiernie trudno, przy czem stopa dyskonta prywatnego dochodzi do 21 proc. Najlepsze weksle przemysłowe; dyskotowane prywatnie muszą opłacać conajmniej 8 proc. Naogół daje się zauważyć zmniejszenie podaży weksli towarowych, a przeważają wszelkimi metodami robione weksle finansowe.

## Wiadomości gospodarcze.

### Aukcja w Londynie.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.  
Trzecia seria, która obejmuje zaledwie 11 dni została otworzona w dniu 6 maja. Do licytacji jest przeznaczonych 115.800 bel. Kupujący wykazują żywy nastrój.

Głównym nabywcą merynosów jest Francja, w przeciwieństwie do Brandfordu i Niemiec, które nabywają przede wszystkim crossbreds. W porównaniu do cen ostatniej serii ceny merynosów w pełni się utrzymały, podczas gdy inne gatunki również nie wykazują większych zmian. W pewnych okresach aukcji słabła tendencja greasy crossbreds, ale naogół ceny można określić, jako niezmiennione. E. S.

### OBNIŻENIE PŁAC W GÓRNICTWIE I ZNIŻKA CEN WĘGLA.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 13 maja.

W poniedziałek 12 bm. po południu odbyło się posiedzenie w sprawie proponowanej obniżki płac w tutejszym t. zw. ciężkim przemyśle. Postanowiono w zasadzie wprowadzić obniżkę procentowego dodatku do stawek proponowanych przez pracodawców, o 20 proc. dla przemysłu w rewirach centralnych i obniżkę 15 proc. dla przedsiębiorstw innych. Oznacza to zmniejszenie płac robotniczych o 17 proc. dla robotników w przedsiębiorstwach rewirów centralnych i o 22 proc. dla robotników w innych przedsiębiorstwach.

W związku z tem odbyła się tegoż dnia konferencja górniczego koncernu węglowego, który postanowił od 13 bm. zmniejszyć obowiązującą od 12 bm. 20 proc. podwyżkę cen węgla.

## GIEŁDY.

### GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół  
CZEKI  
Belgia 24,10  
Holandia 194  
Londyn 22,65  
Nowy Jork 5,18 i pół  
Paryż 28,55  
Praga 15,27—  
Szwajcaria 91,98—91,80—91,98.  
Wiedeń 7,325.  
Włochy 23,05.  
Bony złote 0,70—0,75.  
Miljonówka 0,55—0,60.  
Pożyczka 8-proc. 8.  
Pożyczka dolarowa 2,80—2,75.

### WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 maja.

Dolar 5,18 i pół.  
Tendencja dla walut utrzymana, dla akcji również, z odcieniem mocniejszym.  
Cegielski 0,90.  
Zieleniewski 13.  
Parowozy 0,50.  
Nafta 0,75.  
Nobel 2,25.  
Chodorów 6.  
Przem. Lw. 0,50.  
Sp. Zarobk. 7.  
Cmielów 1,30.  
B. dla H. i P. 2,25.  
Starachowice 3,85.  
Rudzki (drobne) 2,35.  
Węgiel (drobne) 7 i pół.  
Ostrowiec 12.  
B. Handlowy 10,25.  
B. Zachodni 3.  
Kijewski 0,50.  
Puls 0,60.  
Zgierz 4,50.  
Cukier 5 i pół.  
Haberbusch 8,25.  
Borkowscy 2.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — PARYŻ, 13 maja. Radio — Zamknięcie giełdy Londyn 78,13

Nowy oJrk 17,90  
Włochy 79 10  
Szwajcaria 317,50

PAT. — LONDYN, 13 maja. Radio —

Zamknięcie giełdy  
Nowy oJrk 436,56  
Francja 78,65  
Włochy 98,62  
Szwajcaria 24,61  
Niemcy 19,30 bilionów  
Austria 310,500

PAT. — ZURYCH, 13 maja — Zamknięcie giełdy

Nowy oJrk 564,25  
Londyn 24,64  
Paryż 31,10  
Mediolan 24,95  
Wiedeń 0,0079 ipół

### WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13 maja.

Nowy Jork 5,64 i pół  
Londyn 24,62

### II. CHEMICZNE, ELEKTRYCZNE, CUKRY, KROWE, CHEMICZNE.

Cerata 0,40—0,35—0,45.  
Sole Potasowe —  
Kijewski 0,45—0,35.  
Puls 0,60—0,55.  
Spiess 1,45—1,50.  
Zgierz 4,60—4,25.  
Elektryczność 2,50—2,40.  
P. T. E. 0,25—0,30—0,25.  
Siła i Światło 0,70—0,65.  
Chodorów 5,85—5,60—5,75.  
Czerks 1.—1,15—1.  
Częstocice 2,90—3,20—3,10.  
Gostawice 1,90—1,95.  
Michałów 0,85. — 1.  
Cukier 5,30—4,70—5,20.  
Firlej 0,90—0,80.  
Łazy 0,30—0,25.

### III. DRZEWNE, NAFTOWE i METALURGICZNE.

Przemysł Leśny 0,30.  
Węgiel 7,75 (czwórki).  
Nafta 0,75.  
Nobel 2,20.  
Rylscy 0,30.  
Cegielski 0,90—0,70—0,80.  
Fitzner 10 (czwórki).  
Lilpop 0,30—0,75.  
Modrzewjów 12—11.  
Norblin 0,85—0,80—0,85.  
Ostrowiec 12—12,50—11.  
Parowozy 0,60—0,40—0,50.  
Pocisk 1,30.  
Rohn 0,90.  
Rudzki 2,20 (drobne).  
Starachowice 3,75  
Unja 7.  
Ursus 2,35—2,10.  
Zieleniewski 13.  
Maszyny 0,75.

### IV. WŁÓKIENNICZE, HANDLOWE i RÓŻNE.

Konopie 0,75 — 0,80  
Zawiercie 65 i pół — 65 — 66  
Zyrardów 46,50 — 43 — 46  
Belpol 0,15  
Borkowski 1,75 — 1,70 — 1,75  
Hurt 0,75  
Jablkowscy 0,25  
Syndykat 3,60 — 3,30 — 3,50  
Zachodn. Tow. 1,00  
Zegluga 7-a emisja 0,20  
Cmielów 1,15 — 1,25  
Haberbusch 8 — 7,80 — 8,10  
Klucze 0,15  
Spirytus 2,50 — 1,90 — 2,00  
Ostrowite 1,75 — 2,10 — 2,00  
Tendencja: Słaba.



Arcydzieło budownictwa światowego—tama w Santa Chiara, wybudowana kosztem 500 milionów lirów.



U góry—ogólny widok tamy. U dołu—tama, widziana z przodu i fragment jeziora.

### Wielki wiec inwalidów wojennych. Wysunięto cały szereg postulatów.

Odbył się wiec inwalidów województwa łódzkiego w lokalu majstrów fabrycznych przy ul. Pańskiej 74.

Na wiec przybyli z centrali inwalidów w Warszawie pp.: Adam Gozdawa Mikołajczyk, pierwszy wiceprezes zarządu głównego w Warszawie Antoni Szyller—członek wydziału wykonawczego.

Prócz wspomnianych zasiedli w prezydium pp.: Franciszek Pawlak, prezes zarządu głównego w Łodzi, Tadeusz Kozłowski, Stanisław Muszyński i Hipolit Piątkowski.

Wiec otworzył p. Piątkowski. Między innymi przemawiał prezes łódzkiego koła.

Po przemówieniach kilku mówców, zebrani jednogłośnie przyjęli następującą rezolucję:

1) Domagamy się jaknajrychlejszego przeprowadzenia rewizji wszystkich koncesji w myśl licznych rezolucji sejmowych i nadania ich inwalidom wojennym, wdo-

wom i sierotom, przyczem równocześnie stwierdzamy, że dłuższe przewlekanie tej tak ważnej sprawy nie podnosi powagi państwa z jednej strony, z drugiej zaś ujemnie wpływa na ducha armji.

3) Domagamy się wobec coraz większego zmagania się ilości bezrobotnych inwalidów wojennych, wdów i sierot bezwzględnie wykonania art. 55 ustawy inwalidzkiej.

2) Domagamy się natychmiastowego wykonania art. 51 ustawy inwal. w przedmiocie nadawania przez państwo gospodarstw rolnych.

4) Domagamy się wypłacania rent w wysokości ustawą przewidzianej i dokonywania tych wypłat za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędnościowej.

5) Protestujemy przeciwko nadawaniu koncesji wszystkich rodzajów osobom nie podpadającym pod brzmienie ustawy, o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

### Elektrownia i tramwaje w Lublinie.

Lublin, 13 maja.  
Agencja Wschodnia.

W dniu 12 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta, M. Szczepańskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie spółki akcyjnej Lubelskiej Elektrowni Okręgowej. Miasto Lublin reprezentowali prezydent Szczepański i prezes rady miej-

skiej, Turczynowicz. Spółkę akcyjną Siła i światło reprezentował p. Sulowski. Omawiano sprawę założenia elektrowni, która obejmowałaby promień swej działalności 75 klm. Omawiano także budowę tramwaj. Roboty rozpoczęte byłyby natychmiast

### Ulgi na kolejach dla wycieczek i przejazdów grupowych.

Warszawa, 13 maja.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Ministerstwo kolei żelaznych uznając potrzebę udostępnienia przejazdów grupowych bądź to w celach religijnych lub kulturalnych, oświatowych sportowych lub krajoznawczych, wprowadziło w życie dnia 1 maja r. b. specjalną taryfę ulgową, która w tych wypadkach wydaje obniżki podróży kolejowej.

W myśl tej taryfy, uczestnicy pielgrzymek, zjazdów, wycieczek i t. p., płacą za przejazd taryfę osobową o klasę niżej, tj. zamiast klasy III—IV, zamiast kl. II—III i t. d. Większe grupy złożone z kilkuset osób, mogą otrzymać umyślnie pociąg, w których płacą bilety ulgowe, conajmniej wszakże 500 biletów klasy IV za pociąg. Jako warunek, konieczny do uzyskania ulg, postawiono minimalną ilość osób 30 oraz minimalną odległość kilometrów 30. W tych wypadkach, gdy uczestnicy pielgrzymek, zjazdów, wycieczek i t. p. nie mogą się łączyć w grupy i do miejsca pielgrzymek, wycieczek i zjazdów zjeżdżają się pojedynczo, wskutek czego nie mogą korzystać z ulg w drodze pierwotnej taryfa przewiduje zastosowanie ulg podwójnej wysokości w drodze powrotnej. Przy wyjeździe z punk-

tu zbornego nawet do różnych stacji nie grupami, byleby jednak ilość ogólna wyjeżdżających stanowiła conajmniej 30 osób, a odległość przejazdu wynosiła co najmniej 30 kilometrów.

W celu uzyskania ulg komitety, urządzające pielgrzymki, wycieczki, zjazdy i t. p., powinny zwrócić się przynajmniej na 7 dni przedtem pisemnie do dyrekcji kolejowej, w której obszarze leży stacja rozpoczęcia podróży względnie stacja przy której odbędzie się dany zjazd itp.

W zgłoszeniu powinien być wskazany cel podróży, data zamierzonego przejazdu, dokładna ilość podróżnych. Na podstawie otrzymanego zgłoszenia dyrekcja kolejowa ustala szczegółowe warunki przejazdu.

### WYTWÓRNIA KÓŁDER Watowych i Puchowych

posiada na składzie wielki wybór kółder, jak również przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie.  
**S. BLOCH** Piotrkowska 6  
(w podwórzu)

Dziś wielka premiera!



Motto: „Jest ślepotą gorsza od ślepoty oczu — ślepotą duszy”.

Ze złotej serii amerykańskiej wytwórni „Fameus Players Zasky Corporation — Paramount”.  
Reżyserji najbardziej genialnego reżysera świata Cecil'a B. de Mille'a

# „SZAŁ NAMIETNOŚCI”

Monumentalny dramat w 2-ch serjach 10 aktów jednocześnie demonstrowanych podług słynnej powieści

Leonarda Merricksa

„Raj obłąkanego”  
(Fools Paradise)

W rolach  
głównych

Dorothy Dalton i Conrad Nagel.

Rzecz dzieje się w El Passo w Meksyku oraz w Bombaju w Indjach.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

Początek przedstawień: o godz. 5-ej, 7.30 i 9.30 wiecz.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI  
GRAND-HOTEL.

W czwartek 15 b. m. o g. 8.30 w.  
Po raz pierwszy w Łodzi!

**ODCZYT**  
Dr. MELANJI  
GRAFCZYNSKIEJ

z Krakowa.

„O rozwoju sonaty  
skrzypcowej”

Ilustrowany przez  
p. HALINĘ

Markowicz-Semlównę

(skrzypce)

p. dyr. Teodor Ryder

(fortepian)

fragmentami z sonat: Corelliego, Bacha, Beethovena, Mozarta, Beethovena, Regera i Hindemitha.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**Każda z PAN!!**

powinna wykorzystać  
naszą okazję

**wyprzedaż resztek**

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolawy, płótna, zefiry, batysty, kretony, muśliny, woale, satyny, frota; również szewioty, korty, koworkoty, bostony, kamgarny w wielkim wyborze

**M. BRYL, PIOTRKOWSKA 56**  
3383 w podwórzu.

Pierwszorzędnym

**PENSJONAT „CONTINENTAL”**  
w Ciechocinku

przyjmuje zamówienia na pierwszy sezon kuracyjny. Kuchnia wykwiutna pod kierownictwem znanej kuchmistrzynie p. Surowieckiej. Obsługa sumienna. Warunki dogodne.

Blizszych informacji udziela i zamówienia przyjmuje p. Szulc, Łódź ul. Szkołna 8.

## OGŁOSZENIA

do pism zamiejscowych i miejscowych oraz do wydawnictw urzędowych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) przyjmuje na warunkach redakcyjnych

**Polska Agencja Telegraficzna**  
Oddział Łódzki

Konstantynowska № 29, tel. 111 i 15-24.

Wydział ogłoszeń czynny od 8 do 15-ej. 3398

**Sprzedam**  
**2 sklepy**

z dwoma przyległymi pokojami. Oferty pod „A. B.”

**Sprzedam**  
**piłę taśmową**  
800 mm. rolka w przekroju,  
**wiertarkę**

(bormaszynę) do drzewa. Stolarska, Napółkowskiego № 7 przy Górnym Rynku. 3572-2

**Na wypłatę!** TOREBKI, pończochy, FIRANKI,

JEDWAB, koszule męskie, piótno i wszelką manufakturę  
**PIOTR CHARI, Piotrkowska 37**  
w podwórzu.

**Dr. med. BRAUN**  
Poludniowa Nr. 23  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

**Doktor J. M. HALTRECHT**  
Akuszerka i choroby kobiece.  
Piotrkowska 26  
przyjmuje od 10-12 i od 4-6. 54

**Dr. med. M. Warhaft**  
Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się na ul. N.-Cegielską 31  
przyjmuje od 5-7.

**Dr. med. H. Bergson**  
Akuszerka i choroby kobiece.  
Dzielnia 6.  
TELEFON 1-64.  
Przyjmuje od 4-5

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzed.**  
**NA WYPŁATĘ**, najtańsze ceny! Największy wybór Gabardiny Bostony Szewioty Kamgarny Trikolina Tafty Krep-de-chine Francuskie Satyny Protie Muśliny Kretony Białe piótna Etaminy Batysty Firanki Kapy pluszowe Zefiry Chusteczki Podszewki Wyspa poscielowe Obrusy i inne. „Nadzieja” Kilińska go 44, m. 10. 5

**POWER** w dobrym stanie do sprzedania Poludniowa 30 front I piętro na prawo. 3544-3

**POWER** do sprzedania bardzo tanio Kilińska 48 m. 16 od 4-8. 3557

**NAUKA I WYCHOW**  
**NAUCZYCIEL** nauk handlowych nauczycielka szybko buchalcielka. Wólczńska 98 m. 14. 569-2

**FRANCUSKIEGO** konwersacji literatury udziela rutynowana nauczycielka. Wólczńska Nr. 98 m. 14. 3568-2

**Posady.**  
potrzebny czeladnik stolarski na meblową robotę. Radwańska 44. 3552

**Nauczyciela (ki)** francuskiego-konwersacji poszukuje Andrzeja 28 apteka 3558-3

**Aptekarska uczennica** na praktykę potrzebna. Oferty „Apteka” w administracji. 3559-3

**WOLCZAŃSKA 91** m. 6 541-2

### Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 18 maja 1924 r. o godz. 3.15 po poł.

czelowi literaci nowej sztuki w Polsce

**BRUNO JASIEŃSKI**  
**TADEUSZ PEIPER**  
**ANATOL STERN**

wygotują zbiorowy odczyt na temat:  
**Nowa Religja**  
**Nowe Społeczeństwo**  
**Nowa Erotyka**

— oraz —  
odczytają niedrukowane dotąd, najnowsze swe poezje, oświetlające te trzy przewroty w światopoglądzie człowieka nowoczesnego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1 i od g. 3—7 wiecz.

utynowana gospo...  
dwa pokoje z kuchnią z wygodnymi w Grudziądzu zamienię na pokój z kuchnią ewentualnie jeden pokój w Łodzi. Oferty pod „A. Z.” do „Republiki”. 537

**Rozmaite.**  
Inteligentna starsza panna, sympatyczna, dobrze wychowana (bez rodziny) z mieszkaniem i urządzeniem. Pragnie poznać inteligentnego starszego kawalera lub (wówczas bezdzietnego) na dobrem stanowisku, młutającego spokój domowy. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z załączoną fotografią składają do I-VI na Postę Restante dla „Z.K.” 526-3

**POKOJ** nmeblowany wraz z całodziennym utrzymaniem dla dwóch osób zaraz do wynajęcia Wólczńska 41 m. 21 5345

**OKAL** wraz z frontem towarem sklepem ogółem 150 metr. kw. do wynajęcia zaraz. Lokal na wykończeniu. Telefon namiejscu. ul. Brzezińska 65. 410-2

**Inteligentny kawaler** — kupiec poszukuje w śródmieściu pokoju nmeblowanego. Oferty składać do administracji „Republiki” sub. W. O. W. 3555-71

**WOLCZAŃSKA 91** m. 6 541-2

WOLCZAŃSKA 91 m. 6 541-2

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- agrarnej mk. 12,000,000 miesięcznie. Odniesienie do domu 320,000 mk.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 150,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). NADESŁANE: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). NERKOLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). Zarezerwowane i zastrzeżone, po teście mk. 10,000,000. Zamówić w sfp. obłożonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokość 1 milimetr! W tekście: 50 gr. Nadesłane i Nerкологи od gr. Zwyctajne 20 gr. Zagrań. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admistr. nie odpowiada Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Republika i Express Wieczorny łącznie 0.300,000  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.  
Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Ostaszewski.—Czcionki „Republika”, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.